

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13 Maja 1870.

Piątek.

Dnia 1 (13) Maja 1870.

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 18
Wysokość wody st: 4 c. 0 (Ubywa)Stan barometru:
na pogodęWschód Słońca g. 4 m 11
Zachód „ „ 7 „ 42

Jutro, Śgo Bonifacego Męcz.

Przenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); przenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

Najwyższy rozkaz. — Najjaśniejszy Pan, na skutek postanowienia komitetu do spraw Królestwa Polskiego, w d. 28 marca r. b. Najwyżej polecił raczył: 1) Poleczone czasowo na mocy art. 11 Najwyższego ukazu z dnia 29 lutego 1868 r. komitetowi urządzającemu zawiadywanie czynnościami zaciągowymi w gubernjach: warszawskiej, kaliszskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwałskiej i siedleckiej, odstąpić od 1 lipca r. b. ministerstwu spraw wewnętrznych. 2) Przy oddaniu pomienionych czynności w zawiadywanie ministerstwa spraw wewnętrznych, pozostawić rządowi gubernjalnym pomienionych gubernji i magistratowi miasta Warszawy: a) sporządzenie z każdej gubernji i z miasta Warszawy rozkładów kontyngensu wojskowego w stosunku ludności męskiej, podług ustanowionej Najwyższymi manifestami normy; b) bezpośrednie podług istniejących przepisów i postanowień rozporządzenie: względem układania list konskrypcyjnych, odbywania rewizji spisowych, zakreslenia terminu tej rewizji i prowadzenia kontroli rocznej o skutkach rewizji; i c) bezpośrednie znoszenie się z gubernjalnymi naczelnikami wojskowymi o delegowaniu urzędników wojskowych dla nadzoru nad spisowymi. Z oddaniem ministerstwu spraw wewnętrznych zawiadywania czynnościami zaciągowymi w pomienionych gubernjach, pozostawić ministerstwu rozrządzenie na ogólnej zasadzie kredytami wyznaczonemi w budżecie komitetu urządzającego na koszt zaciągu wojskowego; na przyszłość zaś takowe kredyty wnosić do właściwych pozycji budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. 4) Pozostawić ministrowi spraw wewnętrznych, za porozumieniem się z właściwymi ministerstwami, czynienie wniosków względem ustanowienia stanowczego sposobu zawiadywania czynnościami zaciągowymi w wyżej wymienionych gubernjach, stosownie do porządku ustanowionego w Cesarstwie, nie zmieniając wszakże sposobu odbywania tej powinności w tych gubernjach. (D. W.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 120 wydany, zamieszczono: Poczynając od dnia 1 (13) maja r. b., polewaniem ulic uskutecznić trzy razy w dzień, a mianowicie: o godzinie 9tej z rana, o 1szej w południe i o 5tej wieczorem. Przytem polecam Policji wykonawczej przestrzegać, ażeby w dni pogodne, wszystkie bez wyjątku ulice w mieście, jednocześnie jak najdokładniej w godzinach wskazanych były polewane, uprzedzając, że jeżeli gdziekolwiek polewanie dopełniać się będzie

wcześniej lub później nad godziny oznaczone, bez szczegółowego na to upoważnienia, albo uskutecznić się będzie nieporządnie, to miejscowy ucząstkowy naczelnik, ulegnie surowej odpowiedzialności.

Naczelnikowi straży ogniowej, poruczam zarządzić polewanie akuratne w czasie do tego ustanowionym: zjazdy, place, aleje i drogi szosowe. (Gaz: Policj.)

Magistrat Miasta Warszawy. — Synowie zmarłego Szuela Kaftala, dla uczczenia pamięci ojca, przeznaczili fundusz po rs. 120 rocznie, dla podziału tytułem wsparcia pomiędzy ubogich starozakonnych wstępujących się żebrac. — Rozdział tego wsparcia nastąpi w roku bieżącym w miesiacu lipcu, w rocznicę śmierci Szuela Kaftala, ojca ofiarodawców. Kwalifikację do pozyskania wsparcia rzeczzonego funduszu stanowić będzie udowodnienie pochodzenia z rodziny Kaftalów, lub poświadczenie dwóch członków komitetu ustanowionego do podziału wsparcia z pomiędzy krewnych zmarłego Kaftala udowadniające, że żądający wsparcia pochodzą z rodziny Kaftalów i na wsparcie zasługują, zaś co do innych nienależących do rodziny Kaftalów, świadectwo Opiekuna Cyrkulowego Wyznania Mojżeszowego, że kandydat jest moralnego prowadzenia się, że był kiedyś w stanie zamożnym, a obecnie chociaż jest biednym, żebraniem się nie trudni, nadto świadectwo Kommissarza Policji Wykonawczej właściwego cyrkulu, że żądający wsparcia jest tutejszym stałym mieszkańcem. Kandydaci wykwalifikowani posiadający małoletnie dzieci, mają pierwszeństwo przed bezdzietnymi. Magistrat wzywa osoby interesowane, a szczególnie ubogich z rodziny Kaftalów pochodzących, którzy przed innymi będą mieli pierwszeństwo, ażeby podania swoje składali w Magistracie, pod adresem: do Prezydenta Miasta, najdalej do dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b., podania bowiem po tym terminie zaniesione, lub nie poparte dowodami wyżej wskazanymi bez skutku i odpowiedzi pozostaną. P. o. Prezydenta Miasta, Jeneralnego Sztabu Jenerał Major Witkowski, Naczelnik Kancellarji Zdzitowiecki.

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonej, w tygodniu u pływionym do dnia 26 kwietnia (8 maja) r. b. wyłącznie, wydała książeczek nowych 94, na które, tudzież na dawniejsze w 436 wnioskach, złożono rub. sr. 9,937 kop. 72½. Na żądanie 135 uczestników (prócz procentu rsr. 33 kop. 70 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 7,016 kop. 45½ i umorzyła książeczek 52; przeto uczestników 20,328 posiada kapitał rsr. 759,844 kp. 58. (D. War.)

— Jutro w kościele Św. Anny, na Krak.-Przedm., o godz. 9tej rano, wotywa ku czci SERCA MARJI, z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

— Jutro Śgo Bonifacego, którego uroczystość obchodzoną będzie solennym, tygodniowym odpustem

w Czerniakowie. Przemysłowcy mają dowozić do rogatek omnibusami, pragnących pomodlić się nad szczątkami S-go Bonifacego; od rogatek zaś bryczki mają pielgrzymów za małe wynagrodzenie odwozić na miejsce.

— Q — Trzy są sposoby własnowolnego przyjęcia na siebie charakteru przestępcy przez człowieka, który rzeczywiście dopuścił się przestępstwa: zawiadomienie Sądu, czyli wskazanie mu swej osoby, wtedy kiedy sam czyn jest już wiadomy, przyznanie się przed sądem, stanowiące główny cel postępowania karnego według naszych prawodawstw i nakoniec własne oskarżenie się zachodzące wtedy, kiedy ani osoba ani czyn przestępny nie są wiadome sądowi. Temu to oskarżeniu się p. Czyński poświęcił dwa publiczne odczyty: wtorkowy i wczorajszy.

Ze wszystkich powyższych sposobów największe znaczenie pod względem etycznym posiada ostatni; kiedy bowiem dwa pierwsze pochodzić mogą z pobudek zachowawczych, ogólnie psychicznych, do ostatniego ucieka się przestępca tylko pod naciskiem siły którąbyśmy *siłą większą* moralną nazwać mogli, i w tem pojęciu stanowi ono istotną konieczność nie psychiczną, wszakże, ale, wyższą, moralną.

Własne oskarżenie się może być tylko wpływem głębiokiego moralnego lub religijnego uczucia i w stosunku do powszechności zjawisk przedstawia się jako fakt wyjątkowy, niesłychanie rzadki i trudny do spełnienia, tak iż słusznie a pięknie prokurator w sprawie Kaźmierczaka powiedział, że człowiek własnowolnie oskarżający się jest na tę chwilę ideałem człowieka.

Rozbiór sprawy Kaźmierczaka równający się pragmatycznemu wykładowi dziejów spełnionego przezeń przestępstwa, nie we wszystkich jednak punktach zadowalniający, stanowił bliżej określony przedmiot dwóch prelekcji p. Czyńskiego. Wykład którybyśmy uważali za właściwszy, wykład któryby przedstawił w niezbędnym wewnętrznym związku, szereg pojęć oderwanych psychologiczno-karnych, odnoszących się do danego przedmiotu: wykład taki, według własnych słów p. Czyńskiego nie był jego celem. Sądziemy że prelegent wyrządził tem krzywdę i sobie samemu i publiczności.

W prelegencie znać już pomimo niedawnej praktyki sądowej, pewną mądrość doświadczenia, t. j. dar wcielania w siebie doświadczonych faktów i zamieniania ich na urobione już myśli i pojęcia. Znać że p. C. z zamiłowaniem praktyce swej poświęca się, bo oprócz wypadku Mateusza Galki wtrąconego w opowiadanie sprawy Kaźmierczaka, zasłyszeliśmy jeszcze wiele drobniejszych faktów zawsze zastosowanych do przedmiotu i przytoczonych w porę. Przenikające coraz bardziej do prawa karnego uczucie ludzkości musi mieć w p. Czyńskim gorącego przedstawiciela, skoro odstępując nawet od przedmiotu szanowny prelegent w końcu wykładu zalecił wszystkim pracownikom na niwie prawa karnego, aby usilnie popierali zakładanie domów poprawy dla nieletnich przestępców. Wdzięczni mu jesteśmy za poczciwą myśl i poczciwe słowo zachęty.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swego z dnia 25 kwietnia (7 maja) r. b., Dyrekcja podaje do wiadomości pu-

blicznej, iż zażądaniem zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa, jak następuje:

Grass Ludwik z żoną, Elektoralna, nr 752, 20,000; Bełkowski Teofil, Krakows-Przedm., nr 396, 12,000; Noakowski Wiktor z żoną, Leszno, nr 721, 10,500; Stojewski Hipolit, Chmielna, nr 1565 lit: D, 21,000; Brun Stanisław, Senatorska, nr 466, 30,000; Martwich Karol i Hejnrich Ferd., róg Ciepłej i Ceglanej, nr 1117 lit: B, 26,000; Raczyński Dionizy, Krochmalna, nr 986, 15,000; Muszyński Alfons, Podwał, nr 521/2 i 288, 10,000; Drozdowska Ksawera, Żórawia, nr 1618 lit: E, 10,000; Bauman Stanisław, Piwna, nr 111, 7,500; Iżycka Anastazja, Hoża, nr 1618, 15,000; Müller Karol z żoną, Mularska, nr 2711, 3,000; Loewenbergowie Adam i Jakób, Twarda, nr 1087B, 69,500; Loewenbergowie Adam i Jakób, Marjańska, nr 1087H, 26,200; Winkler Aleksandra, Kapitulna, nr 537, 7,000; Loretz Marcin z żoną, Sienna, nr 1490, 5,000; Grobicki Wincenty, Nalewki, nr 2238, 12,000; Liedtke Aleksander, Leszno, nr 669, 22,500; Liedtke Aleksander, Karmelicka, nr 670B, 2,500; Rutkowski Jan, Ujazdowska, nr 1726 lit: G, 10,000.

Przytem nadmieniam się, że Siemiatycz Jankiel, na dom Nro 2376 lit: A, przy ulicy Nowolipki, zażądał pożyczki w ilości rsr. 15,000, a nie rsr. 12,000 jak w poprzednim ogłoszeniu wskazano.

Warszawa, dnia 30 kwietnia (12 maja) 1870 roku.

(1-1) —3777—

— W r. 1835 puszczone w obieg za pośrednictwem domów handlowych S. A. Fraenkel i Józef Epstein, Oblig. Częstkowych 500 złotych na złp. 150,000,000 z przywilejem możności zamienienia w Banku Polskim tychże obligacji na 2 inne papiery, to jest: Certyfikaty A, procentowy 5% przynoszący i losowany na umorzenie po złp. 300, razy dwa na rok w maju i listopadzie, tudzież Certyfikaty B, które wraz z obligacjami Częstkowymi, początkowo losowane były przez lat 10, do r. 1845, włącznie na premia dochodzące 1,200,000 złp., a potem od r. 1845 Certyfikaty te B, losowane są wraz z obligacjami Częstkowymi do końca pożyczki, to jest do r. 1875, włącznie na umorzenie po złp. 200, dwa razy na rok: w maju i listopadzie, a prócz tego w listopadzie każdego roku do dołączenia kuponów 5% przynoszącego. Arkusz ten kuponowy opatrzony tymże samym Nrem jak Certyfikat B, należy do tychże dwóch losowań Certyfikatów B i Obligacji i splecać bywa w terminach właściwych, to jest w dwa miesiące później, podług planu na odwrotnej stronie arkusza na kup. B, wydrukowanego. Premium to reprezentuje diskontowany procent Cert. B, po koniec pożyczki od dnia wylosowania takowego arkusza kup. na umorzenie. Nadmienić tu należy jeszcze, że Obligacje Częstkowe 500 złotych od r. 1845 do 1875, włącznie przynoszą 4%, jednakowo losują się wraz z Cert B, i Ark. kup. B, dwa razy na rok jak wyżej po złp. 500 za sztukę. Takież więc właśnie losowanie co do Certyfikatów A, odbyło się wczoraj w Banku Polskim. Prezydował i zajął posiedzenie Rz. R. St. Prezes Banku, T. Roguski, w obecności Vice-Prezesa Baumgartena, R. Dw. Kreczetowicza z Izby kontrolnej, Jankowskiego z Izby Skarbowej i Jana Grabowskiego Radcy handlowego.

— Wczoraj po południu około godziny 6 przytrafiła się niezwykła obfitość zjawisk meteorologicznych, bo aż trzy naraz a wszystkie będące następstwem

załamania promieni słonecznych w chmurach, mianowicie: koło białe przy słońcu, słońca tak zwane boczne w liczbie 4, na południe, północ, wschód zachód, tarczy prawdziwego słońca, wreszcie łuk tęczy na zachodniej stronie słońca w odległości od koła białego takiej prawie w jakiej to ostatnie znajdowało się od słońca. Ogólny widok przedstawiał się taki jak gdyby słońce otoczone było podwójnym kołem białem i tęczwem, z których pierwsze w czterech miejscach przeciwnych mocno było rozjaśnione. Wiele osób przypatrywało się tym zjawiskom trwającym do samego prawie zachodu słońca, usiłując je rozmaicie tłumaczyć. Dowodzą one jednak tylko, że w powietrzu jest obfitość pary wodnej a ztąd mogą być uważane za przedwiednię deszczu. Wieczorem koło białe otaczało księżyc.

== Z okoliczności odpustu w Czerniakowie przypominamy, że opis tej miejscowości przez J. Warmińskiego i przez X. Mateusza Solarskiego administratora kościoła Ś-go Bonifacego, wyszedł w oddzielnych broszurach.

== Jutro posiedzenie Oddziału przytułku dla wychodzących ze szpitali.

== W koncercie na korzyść Towarzystwa artystów muzycznych, jak nam mówiono, raczy także przyjąć udział jedna z dostojnych i utalentowanych amateerek. Jeżeli wieść ta się sprawdzi, z góry wróżymy poniedziałkowemu koncertowi, zupełne osiągnięcie celu, bo świetny materialny rezultat.

== Pojutrze w niedzielę, t. j. 15 maja, Strauss rozpoczyna szereg koncertów letnich w Dolinie Szwajcarskiej.

== Na skwerze pomiędzy Towarzystwem Kredytowym, kościołem i domem Kronenberga, urządzony został kompas na trawniku, na wzór znajdującego się w Ogródzie saskim. Cyfry oznaczające godziny ułożone będą z kwiatów.

== Pomimo ogłoszeń, Czytelnia i Kassa Groszowa nie będą w tę sobotę spełniać czynności przy ulicy Wilczej w Ochronie, ale tak jak poprzednio pomiędzy g. 5-tą a 7-mą wieczorem, w zakładzie Jachowicza na Nowym-Swiecie w dnie sobotnie.

== Na skwerze teatralnym, zieleniącym się już mrawą, ustawiono wczoraj kilka żelaznych ławek. Dla marzycieli, dla ludzi czujących wstręt do pracy, a chęć do jada, oraz dla *bürgerów* z czerwonymi parasolami, nowe ławki na skwerze są nowem dobrodziejstwem. Mniemamy jednak, że na ławkach tych należy tylko siedzieć, a wolno jedynie drzeć...

== Eldorado, śpiewający i kankanujący Olimp będzie w ciągu zbliżającego się lata, czynnym ku zadowoleniu tutejszych greków. Zaangażowana truppa ma się składać z zupełnie świeżych, czyli nieznanych dotąd u nas głosów i nóg. I Sablon, komik i tancerz pojawić się zamierza na deskach z gruntu odbudowanej eldoradowej sceny. Tylko cierpliwości pp. seniorzy i juniory!..

== W Alkazarze, jako przedwstęp do scenicznych przedstawień, które zapewne niedługo się rozpoczną, obecnie wół Zeppa i kozieł Mangelin popisują się ze swoją zręcznością. Tak wół jak i kozieł wbrew swemu przeznaczeniu muszą tu skakać przez kije, przesuwać się przez obręcze, stawać na butelkach i t. d. Kozła podobnie tresowanego miał już cyrk Broeckmana, — wół więc tylko jako akrobata jest nowością. Biedne wolisko, ani się spodziewało takiego zaszczytu,

którego głównym sprawcą jest bat, a nędzna strawa, jak to z mizernej powierzchowności widzieć się daje, trwałym pomocnikiem narzędzia kary.

Prócz wyżej wspomnianych sztukmistrzów, znajdują się w Alkazarze jeszcze okaz prawdziwie ciekawy: jestto dziwny wybrzyk natury, — byk o sześciu nogach. Poniżej szyi ma on jakby siodło kość biodrową, z której wychodzą dwie formalne nogi, opatrzone na końcu kopytkami, nie dochodzą one jednak do ziemi. Byk ten musi być rasy tyrolskiej, jest ładnie utrzymany, może z miłosierdzia publicznego, bo go prawie każdy choć listkiem obdarzy, smutną ma wszakże minę, jakby czuł swe kalectwo.

== Trzech młodych ludzi posiadających bardzo rozgałęzione stosunki, zrobiło excentryczny zakład. Mają oni w niedzielę w południe wyruszyć pieszo od kolumny Zygmunta Krakowskim Przedmieściem do ulicy Wareckiej, a następnie powrócić ulicami Mazowiecką i Wierzbową do cukierni Loursa. W przechadzce tej, młodzieńcy będą liczyć swoich znajomych; który zaś narachuje najmniejszą ich ilość, przegrywa zakład.

== W niedzielę, u Izraelitów, przypada dzień radosny „Pejsach Szeiny“ zwany, który przez zapomnienie pewno, w jednym Kalendarzu hebrajskim, opuszczony został.

== Licytacja kosztowności niewykupionych w Banku, odbywa się codziennie, z wyjątkiem środy i soboty.

== W jednym z domów przy ulicy Pańskiej, znajduje się rzadki okaz muszkateli, zaoczkowanej na kaktusie. Rośnie na kaktusowych odnogach, w kształcie wachlarza, kwiat ma barwy ciemno-czerwonej, jakby z aksamitu wyrobiony. U posiadacza wspomnianej osobliwości botanicznej, bibliomani obojętnej mogą drugą osobliwość: edycję kazań z początku XVII wieku, gotykami głoskami drukowaną, w jednym obszernym tomie in 4-to, wiele obszernych wypadków historycznych wyjaśniające.

== Nie odrzeczy będzie nadmienić, z powodu wychodzących u nas dzieł o ogrodnictwie, o pracy jednego ze znakomych botaników włoskich, Pietra Sanguinetti profesora uniwersytetu w Rzymie, zmarłego w r. 1868. Dzieło jego „Flora Romana“, u nas nieznanne, które wielkie światło rzuca na tę ważną część nauki, przełożone jest na język niemiecki.

== Chemik francuzki p. Henryk Violette, przekonał się, że olej szczególnież też lniany, jest doskonałym środkiem zapobiegającym psuciu się jaj; należy je tylko potrząść olejem, a nie ulegną zepsuciu przez bardzo długi czas.

== Nareszcie zadający piekielne męki wszystkim dorożkom, wozom, powozom i temu co żyje i chodzi, bruk na ulicy Twardej doczekał się w dniu wczorajszym pógromców swoich w postaciach brukarzy, którzy go mają nieszkodliwym uczynić. Czy zamiaru swego dopną i na jak długo zobaczymy.

== W Płocku krzątają się obecnie około urządzenia widowiska amatorskiego na korzyść studentów warszawskiego uniwersytetu.

== Wczoraj wyjechała na urlop zagranicę pani Modrzejewska, artystka dramatyczna tutejszych teatrów.

== Od pewnego czasu gości w Warszawie pan Leopold Steinmann rzeźbiarz, który korzystając z przyznanego sobie stypendjum, kształci się w berlińskiej akademii sztuk pięknych.

== Dziś na scenie Teatru Rozmaitości debiut panny Romany Popielówny we wznowionej komedji: „Gapiątko z St. Flour.“

== Wczoraj otrzymaliśmy następujący telegram z Kalisza: Koncert Józefa Wieniawskiego odbył się wczoraj. Koncertanta przyjmowano z zapalem i dziecięć razy przywołano. Walc na żądanie powtórzony. Teatr był przepelniony.

== Po aleach ogrodu przed gmachem Zarządu komunikacji lądowych i wodnych, odbywają się nieustannie wyścigi. Jeźdźcami są naturalnie dzieci, rumakami — welocypedy. Jestto zabawa dla zdrowia dzieci bardzo korzystna.

== Bracia Siamscy, jak donosi „Gazeta Warszawska,“ okazywać się będą w sali Harmonji przy ulicy Długiej. Bracia Siamscy są ideałem harmonji fizycznej.

== Na ulicy Karmielickiej przystąpiono do układania chodnika asfaltowego, lecz czy to skutkiem dowolnego postąpienia robotników, czy też złego zrozumienia, a stąd i nieodpowiedniego rozkazu najbliższej zwierzchności nad robotnikami, dosyć, że wyjęty już bruk na pewnej dosyć dużej przestrzeni i ułożone w to miejsce cegły, które posłużyć miały jako podkład pod asfalt, napowrót wyjęto, a bruk znów w tem samym miejscu układają. Asfalt bowiem ma być układanym po przeciwniej stronie ulicy, a mianowicie po tej, gdzie stoją kamienice, nie zaś tam gdzie są place puste.

== Nowy salon Wystawy Sztuk Pięknych w kolumnadzie przy kościele S-tej Anny otwartym zostanie w pierwszych dniach lipca.

== Widocznie w tym roku odbyć będzie na kawę, kawiarnie bowiem odświeżają się i zdobią. Pomiedzy innymi, kawiarnia w Ogrodzie Saskim buduje nową altanę w której znajdą cię i schronienie goście uczęszczający w lato do wód sztucznych mineralnych. Budową zajmuje się pan Beewense.

— Jutro o godz. 3-iej po południu, przy ulicy Grzybowskiej, pod Nrem 1055c, w lokalu starszego, odbędzie się sessja Zgromadzenia młynarzy.

— W dniu onegdajszym, w cyrkułe Łazienkowskim, Ludwik Petras, żołnierz dymisjonowany, pracując w fabryce chemicznej Scholtza i Kijewskiego, niespodzianie zachorował, a będąc odesłanym do szpitala Sgo Ducha, w takowym zaraz zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, Sąd zawiadomiono, i ze strony policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkułe Zamkowym, na ulicy Źródłowej, koń zaprzęgnięty do wozu, przestraszony, rozbiegał się, a siedzący na wozie furman, Jakób Miller, spadł pod koła i uległ stłuczeniu ręki prawej. Millera odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz: Polic.)

— *Fani M.* Wiadomego Nru „Zorzy,“ nie mamy pod ręką, może więc pani raczy nam go zakomunikować.

— *Autorom listu bez podpisu.* Dziękujemy; w tem słowie dopatrzyć się całego naszego serca. Pójdziemy dalej.

+ W dniu jutrzejszym to jest dnia 14 b. m., jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Amelji z Chrzanowskich **Boczłowskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego, na ulicy Miodowej, o godzinie 8½ z rana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka, Krewnych i Przyjaciół zmarłej zaprasza.

— 3773 —

+ Dnia 14 b. m., to jest w sobotę, jako w 3-cią rocznicę zgonu ś. p. Juljusza **Borkenhagen** b. Nadleśnego Hr. Aug. Potockich, odbędzie się żałobna wotywa w kościele S-go Jana o godzinie 9½ z rana, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza Krewnych i Znajomych. — 3734 —

+ W sobotę dnia 14 b. m., jako w wilję imienin ś. p. Zofji z Dembowski **Rosso**, o godzinie 10-tej z rana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych i Znajomych. — 3768 —

+ W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-tej rano, w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Święta, za dusze Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljanę Zakluczyńską uczynionego; o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia. — 3739 —

+ Ś. p. Julja z Trozewskich **Brechenmacher**, wdowa, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności dnia 12-go maja r. b. przeżywszy lat 51. Pozostałe w smutku córki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłej z kościoła S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 15 b. m. o godzinie 4-tej z południa na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 3787 —

+ Ś. p. Tomasz **Boruński**, Nadzorca Koszar Jerolimskich, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 11-m b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 48. Pozostała wdowa wraz z siedmiorgiem dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok z kościoła S-tej Barbary na cmentarz powązkowski dnia 14-go b. m. to jest w sobotę o godzinie 6-tej po południu odbyć się mające. — 3786 —

+ W Lublinie dnia 6 maja r. b., po krótkiej lecz ciężkiej słabości zgasł w 6-tej wiosnie życia swego Marjan Eugenjusz **Masłowski**, syn właściciela zakładu cukierniczego. — 3767 —

+ W Radomiu w dniu 9 b. m. przeniósł się do wieczności Tomasz **Ciepielowski**, b. starszy kassjer Banku Polskiego. Zmarły, ucciwiem życiem, pracą dla dobra bliźnich zyskał sobie sympatję i szacunek wszystkich, którzy go znali. Byłto także człowiek światły, głębokich przekonań, dla siebie bezwzględny, dla innych pobłażliwy. Pokój jego zacnej duszy.

Z gub. grodzieńskiej. — Zabierając się do pisania niniejszej korespondencji, postanowiłem potrącić po trochu wszystkiego co was interesować może. Będzie to niesymetryczna mozaika, złożona z różnych kawałków wcale niezwiązanych z sobą, jedną przewodnią myślą. Zaczynam tedy od świąt, które w naszych stronach były na pół piękne, wiosenne, a na pół dżdżyste i chmurne. W wielkim za to tygodniu bywały dnie tak ciepłe, że termometr w południe przeszło 20° R. pokazywał. Ale że wszystko mija, więc i święta z babami i szynkami przemknęły szybko i zostało nam tylko błogie wspomnienie. Na świecie już zielono i pięknie, fijołki i primule, wychylają się z zielonej trawy, a ruń piękna i wiele obiecująca pozwala robić wnioski (często niestety zawodne), że urodzaje powinny być piękne. Potrąciwszy o urodzajach muszę tu zanotować fakt pocieszający i godny naśladowania. Jak wiadomo gospodarstwa tutejsze są po największej części w stanie miernego rozwoju i posu-

wania się po starych i odwiecznych rutynach. Są wprawdzie wyjątki, ale wyjątki reguły nie stanowią. Przy takim więc zastoju gospodarstwa rolnego, jedyną dźwignią i pomocą może być wejście na drogę praktycznego postępu i zastosowania nauki, w połączeniu z rozwinięciem działalności handlowo-przemysłowej. Otóż właśnie jeden z tutejszych postępowych młodych gospodarzy, ku wielkiemu zgorzzeniu i nieukontentowaniu starozakonnych kupców, różne zboża swoje i skupione u okolicznych obywateli, sam prowadzi do Królewca i Rygi w znacznych ilościach, dając tym sposobem pewność sumiennej i pewnej zapłaty, usuwając podejścia, jakie często są dokonywane przez kupców na miejscu kupujących, a przytem sobie zapewniając skromne ale pewne zyski. Wszakże i na Ukrainie od pewnego czasu także sami właściciele zaczęli prowadzić pszenicę do Odessy i traktując odrazu z zagranicznymi kupcami osiągnęli zysk, który się w innych rękach dawniej zostawał. Szczególniej właściciele mieszkający bliżej Pobereża, osiągnęli z zarobkiem z podobnego obrotu rzeczy, dziś zaś przez poprowadzenie kolei, cała kijowska i podolska gubernja, będzie miała otwarte pole i łatwą drogę do zbytowego handlu.

Dowiadujemy się, że obywatele z okolic Brześcia, jak również właściciele ziemscy, zamieszkali w kierunku linii drogi żelaznej smoleńsko-brzeskiej (to jest w górnych stronach Polesia i gub. mińskiej), roją sobie świetne nadzieje przez poprowadzenie tej pierwszorzędnej arterji komunikacyjnej, która z pewnością nada zupełnie inny popęd gospodarstwu i przemysłowi tych stron, zapadłych i odosobnionych prawie. Szczególniej obfite pole działalności przedstawia tamtejsze lasy, przez wysyłanie drzewa lub pędzenie smoły i terpentyny. Zdaje nam się nawet, że przed kilkoma latami, angielskie towarzystwo toczyło układy z kilkoma tamtejszemi bogatszemi właścicielami o pędzenie i dostarczanie terpentyny w wielkich ilościach na port królewski, a ztamtąd do Anglii; lecz skutkiem drogości i trudności dostawy, rzecz nie doszła do skutku.

W gubernji grodzieńskiej jest dużo gorzelni, ale połowa z nich już oddawna nie funkcjonuje, a drugie prowadzone aby zbyć i bez żadnych ulepszeń, przynoszą tak mały dochód, a przysparzają tyle ambarasów i kłopotów, że pędzą je zwykle jedynie dla korzyści osiąganych z karmienia bydła brahą. Zresztą i tak wydzierżawiacze gorzelni nieraz najrozmaitsze płatają figle i wykręty, jak np. zdarzyło się tego roku w wielu miejscach, gdzie arendujący gorzelnie, zrzucali się z kontraktu, pędząc zamiast cztery miesiące, trzy albo dwa tylko i twierdząc, że inaczej zupełnie stratę poniosą. Jedynym sposobem podniesienia intratności korzyści gorzelnictwa, byłoby zaprowadzenie reform na wielką skalę, z zastosowaniem wynalazków dziś już w praktykę nietylko za granicą, ale i w królestwie wprowadzonych. Najlepszym przykładem jest różnica w ilości spirytusu z korca u nas i w Królestwie otrzymanego. — J —

— W Petersburgu wyszedł już pierwszy numer pisma nowego ilustrowanego, mającego wychodzić tylko przez czas trwania wystawy p. t., „Kartka wszechrosyjskiej wystawy przemysłowej“. Numer ten mieści w sobie drzeworyt przedstawiający wejście do urządzającego się na wystawie akwarium. Drzeworyt nie zaleca się wykończeniem.

— W uzupełnieniu podanego wczoraj w naszym dzienniku według *St. Pet. Wied.* opisu o zamordowaniu księcia Ludwika d'Arenberg, wojskowego ajenta austriackiego, zamieszczamy poniżej, niektóre szczegóły z artykułu o tym wypadku z *Jour de St. Petersb.* z 25 kwietnia (7 maja). Dokładniej i obszerniej opisywamy okoliczności zbrodni, okazujące się ze stanu pokoju, gdzie spełniona została zbrodnia i położenie domu, dziennik ten dodaje: „Bezwłocznie podejrzenie padło na chłopca, niejakiego Gurja Szyszkowa, parobka, który był używany do roboty w domu księcia. Człowiek ten wyszedłszy w zeszłą środę z więzienia, gdzie odsiedział z wyroku wydanego w lutym za kradzież, trzy miesiące kary, stawił się 23go kwietnia z żądaniem uregulowania dawnego rachunku i oznajmił, że przyjdzie znów 24go. Tymczasem cały dzień wczorajszy nie dał się widzieć. Poszukiwania w celu wyznalezienia go, uwiecznione zostały skutkiem. Dziś został aresztowany u swego wuja. Badany o wyłomaczenie się z czasu od wczorajszego wieczoru, odpowiedział, że przepędził noc w domu, w którym go aresztowano. Ale zeznaniu temu zadali fałsz inni mieszkańcy tego domu, którzy zeznali, że wyszedł wczoraj wieczorem o godzinie 6ej i powrócił dopiero dziś, w sobotę o godzinie 7ej zrana. Znalaziono przy nim dwadzieścia kilka rubli w papierach; na jednym bilecie była krwawa plama. Śledztwo wskaże zapewne skąd ona pochodzi. Zdaje się, iż Gurij Szyszkow zaprzecza stanowczo jakoby miał być sprawcą zbrodni lub współnikiem tego lub tych co ją dokonali, i przyznaje tylko, iż będąc w więzieniu mówił do swych towarzyszy o domu księcia d'Arenberg, jako o domu, gdzie ujedostatecznie były przedsięwzięte ostrożności przeciwko złodziejom. Zapewniają, że czapka znaleziona w łóżku księcia, gdzie upadła zapewne podczas walki, a którą zakryły kołdry zarzucone na trupa, poznana została jako należąca do człowieka, który był uwięziony razem z Gurjem. Tak samo się ma rozumieć z remykiem używanym przez włóścian jako pasek, który znaleziono pod łóżkiem. Poszukiwania są czynnie prowadzone.“ Dalej tenże dziennik pisze: „Wiadomość o tym strasznym wypadku szybko się rozniosła, i wywoła, jak można się domyśleć prawdziwe przerażenie. Książę Ludwik d'Arenberg był otoczony sympatją wszystkich osób, które go znały. Śmierć jego, szczególnie w warunkach w jakich zaszła, jest najsmutniejszą z żałob. Cesarz jeden z pierwszych oświadczył hrabiemu Chotekowi, głębokie swe żmartwienie i ubolewanie. Najjaśniejszy Pan przywołał niebawem do siebie ministra austriackiego i porucił mu oznajmienie Jego współbolewania ojcu księcia Ludwika i wynurzenie mu całego udziału Jego Cesarskiej Mości w nieszczęściu które go dotyka. Dowiadujemy się więc z czołem, że hrabia Beust przyjął na siebie smutną misję oznajmienia osobiście księciu Piotrowi d'Arenberg, o śmierci jego syna.“ Według *Journal de St. Petersb.*, książę Ludwik d'Arenberg był majorem w wojsku austriackim, nie w pułku dragonów księcia Windichgrätza, jak donosił dziennik *St. Pet. Wied.*, ale w 2-m pułku huzarów Wielkiego Księcia Mikołaja Russkiego i był szambelanem cesarza austriackiego. (D. W.)

× W Poznaniu muzykanci rozpoczęli także bezrobocie. W dniu 11 b. m. rycerze smyków i trąb zbrali się w sali Lamberta i postanowili żądać 50% więcej od pragnących słuchać muzyki lub tańczyć po niej.

× Z gazet tureckich głównejsze wychodzą: „Ta-qvim i Vakaje“, Rządowa gazeta, „Huriet“ (Wolność), Dziennik przez Reschida-Bey i Zia-Bey, oprócz tego „Muchbir“, a broszura „La Turquie sous le règne d'Abdoul-Azis“ przez Osman Seifi-Bey zasługuje na uwagę.

× Zeszłej soboty umarł w Krakowie Stanisław Płóński obywatel.

× Rząd francuzki stara się popierać wprowadzenie machin parowych do uprawy roli w Algierji. Próby odbywają się w Mitidja, Bone, a obecnie zaczęto je robić w Oranie.

× Dnia 1 b. m. rozstał się z tym światem ś. p. ksiądz Marcin Grzywiński, proboszcz Bukowski w W. Ks. Poznańskim licząc lat 91, oraz Franciszek Kucner z Wielkiej wsi pod Bukiem.

× Z badań i doświadczeń Dra Lisle, pokazało się, że kwas arsenawy jest silnym środkiem przeciw chorobom umysłowym. Na 100 leceń Dr. Lisle otrzymał 66 zupełnych wyzdrowień.

× Towarzystwo artystów dramatycznych pp. Sztengla i Nowakowskiego przybyło z Poznania do Gniezna, dało już kilka przedstawień, a jedno z ostatnich na którym odegrano: „Grochowy wieniec“, zgromadziło bardzo liczną publiczność.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Rychter*, z Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu *Henrychson*, z Lublina.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Rychter*, do Wiednia; Radca Tajny *Bulyczew*, do Berlina; Rzeczywisty Radca stanu: *Szczerbalski*, do Petersburga i *Rodin*, do Berlina.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna Nr 4), poleca miłosierdziu Warszawskiej Publiczności:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
2860	Tamka	Muszyńska	Lat 60 ślepa.
678	Leszno	Wiśniewska	Wdowa 3 drobnych dzieci
22	Tamka	D. Marjanna	Chora przy chorej siostrze
6b	Na Kamio	Petzold	Konwuls. i na suchoty syn m.
9	Zakroczy.	Wejtwowiecki	Dzieci 5 nędza nagląca.
340	Freta	Rejmanowski	1 dzieci jedno kalekie.
1	Przyrynek	Gradowski	Dzieci 5 nędza nagląca.
277a	Kępna Pr	Haus	Wdowa 5 dzieci.
222	Praga	Grynberg	Wdowa 3 drobnych dzieci
428a	Szer. Pra	Niedzwiedzki	Kaleka żona chora obłożnie.
231	Wołowa	Zychowicz	Nogi w ranach 3 dzie drob.
237	Wołowa	Wyczalkowski	Sparaliż jedna córka ślepa.
8	Niska	Łoś	Bez władny w wielk. nędzy.
1721	Krochmal	Królikowska	Mąż zmarł 5-ro drob. dzieci
21	Nowe-Mi	Swiderski	Bez nogi, on i ona starzy.
20	Złota	Komora	Sparaliżowana, ślepa na 10

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Powszechne głosowanie ma dla prasy francuzkiej ten powab, że pomimo udzielonych najciekawszych rezultatów spragnionej publiczności, pozwala jeszcze zapętniać całe kolumny szeregiem cyfer, wykazujących wypadki głosowania w najdrobniejszych okręgowych podziałach. Tablice takie mogą przedstawiać niepospolity interes dla tych co mogą porównać cyfry plebiscytu z miejscowymi warunkami. Dla ogółu, 7 i pół milionów najwięcej imponuje i służy za pozór do niezliczonego

mnóstwa artykułów wychodzących z pod pióra przedstawicieli najróżniejszych opinii, z których każda sobie stara się zwycięstwo przypisać. Nieprzejednani widząc stosunkowo mało znaczący skutek agitacji przeciwplebiscytowych, pocieszają się liczbą pustych wotów zapominając przytem, że nie tylko krańcowi wstrzymywali się, od głosowania, i że do abstynentów policzyć należy chorych, nieobecnych, obojętnych, leniwych, których przecie za wrogów cesarstwa uważać niepodobna. Ciało prawodawcze, od wczoraj miało się zająć obliczeniem głosów. Wypadek tej operacji będzie natychmiast przedstawiony cesarzowi, jako wyraz woli narodu. Jednocześnie całe ministerjum złoży swoją władzę. Nie wiadomo jeszcze jacy ministrowie pozostaną na swych stanowiskach; utrzymanie się pan Ollivier zdaje się nie ulegać wątpliwości. O niepokojach i rozruchach ulicznych, dowiadujemy się tylko z telegramów: do obecnej chwili brak jakichbydy objaśnień o ich doniosłości.

Dziennik „Times“ zaprzecza najkategoryczniej wiadomości podanej przez „Gaulois“, jakoby ambasador francuzki w Londynie żądał wszczęcia poszukiwań przeciw skompromitowanemu w sprawie zamachu Flourensowi. Dotychczas żadne żądanie ekstradycji ze strony poselstwa francuzkiego nie miało miejsca.

Rozruchy wybuchły niedawno w portugalskiej prowincji Leira, miały podobno cechę dość niepokojącą. Agjencja Havasa otrzymała z „San Pedro do Sul“ następujące szczegóły:

„Przeszło dwutysięczny tłum ludzi zgromadzony w miejscowości Alva, w okręgu Castrodairo, zmusił wojsko do cofnięcia się. Lud ścigał żołnierzy aż do Ponte, gdzie miała miejsce walka trwająca od czwartej po południu, aż do późnej nocy. Zabito dwóch żołnierzy i dwóch obywateli. Lud walczy z odwagą rozpacz, i zamierza przelać ostatnią kroplę krwi, ażeby tylko żołnierzy wyprzeć z Castrodairo. Władze podburzają lud do powstania. Cyfra ludzi napadających na wojsko i walczących pod dowództwem pewnego burmistrza, dochodzi według raportu do sześciu tysięcy. Powodem do bitwy miało być zadanie śmiertelnej rany jakiemuś człowiekowi, przez służącego administratora z San Pedro do Sul, w miejscowości Da Ponte. Morderca nie tylko nie był sądownie ścigany, ale nawet trup zabitego został pogrzebany w wielkiej tajemnicy.“ Raport ten, aż do dalszych objaśnień uważać należy za nacechowany wielką przesadą.

Komissja reprezentantów do spraw zagranicznych w **Washingtonie**, w sprawozdaniu swoim uznaje za właściwą postawę prezydenta, podczas wojny paragwajskiej, i pochwała zerwanie negocjacji z Paragwajem, jak również odwołanie stamtąd amerykańskiego posła, generała Mac Mahon.

Między powstańcami nad Red River i rządem **kanadyjskim**, przyszło jak się zdaje do jakiegoś porozumienia. Tak przynajmniej wnosić należy z urzędowej wzmianki w Izbie niższej angielskiej, według której osada nad Red River uzyskałaby charakter prowincji z miejscowem prawodawstwem, i przedstawicielstwem w zbiorowym parlamencie przez dwóch senatorów i czterech deputowanych. Tym sposobem zapowiedziana wyprawa rządu kanadyjskiego przeciw powstańcom nie miałaby już celu. Bliższe szczegóły jeszcze nie nadeszły.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 12 Maja godz. 10 m. 40 w nocy.

Paryż.—Przedsięwzięte ostrożności przeszkodziły wybuchnięciu rozruchów. Przy aresztowanych znaleziono broń. Ogólny wypadek głoszony w Algierze był: 41,213 „tak”, 19,484 „nie”; w tej liczbie wojsko konsystujące w Algierze wyrzekło 30,165 „tak” 6,029 „nie”.

Hr. Stackelberg umarł.

Madryt.—Espantero uchylił się od kandydatury do tronu. Obecnie mówią na nowo o kandydaturze księcia Hohenzolern, zięciu króla Ferdynanda.

ORYGINALNE STUDJA.

W połowie kwietnia r. b. w Lozannie na wieży katedralnej, rozległ się nagle odgłos dzwonu bijącego trwogę. Tłumy ludzi wybiegły na ulicę, dla dowiedzenia się w której też stronie miasta wybuchł pożar; nawet kilka sikawek stało już w pogotowiu.

Gdy jednak strażnik na wieży nie dawał żadnego znaku, wszedł na wieżę sam Burmistrz, i znalazł tam angiłka, który z najzimniejszą krwią dzwonił bez względu na uliczny popłoch. Zapytany, co by to miało znaczyć, poważny syn Albjonu odrzekł, że pracuje nad porównawczym studjum dźwięku dzwonów na kontynencie.

Policmajster jednak, niekoniecznie widać dbały o nowe odkrycia w dziedzinie akustyki, zmusił badacza do zapłacenia 12 franków kary za napędzenie strachu spokojnej ludności.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Dotychczas z dzieł *Dorego*, wydane zostały w języku niemieckim, w edycji tańszej, *Bibljja, Don Quichotte* i *Bajki Perrault'a*; obecnie zaś rozpoczęto wydawać w Berlinie najświetniejsze z dzieł jego, to jest:

Dantego Boską Komedję.

Jeżeli Doré zadziwił raz bogactwem pomysłów w *Bibljji*, i *Don Quichotte*, to bez zaprzeczenia obecnie wydawane dzieło najświetniejszym jest utworem słynnego rysownika tego; ono to bowiem rozgłosiło i ustaliło jego sławę w całym świecie artystycznym.

Dotychczas exystujące wydanie dzieła tego w języku francuzkim kosztuje rs. 70.

Obecnie zaś wychodzące niemieckie, w niczem prawie nieustępujące francuzkiemu, kosztować będzie tylko rs. 32, i przedstawia jeszcze tę dogodność, że

wyjdzie w 40tu zeszytach co dwa tygodnie zeszyt; — cena zeszytu tylko kop. 80; abonujący więc, summe prenumeracyjną w przeciągu półtora roku, powoli spłacać mogą.

Przedpłatę przyjmuje i pierwsze zeszyty odebrała: Księgarnia i skład nut muzycznych,

Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej Nro 496, wprost pałacu Prymasowskiego. (1—6) —3742—

— Ludwik Czarnecki, Obronca Sądowy, otworzył Kancellarję, w domu N^o 2476/7, przy rogu ulic Młynnej i Nowolipia, obok gmachu po b. Komissji Spraw Wewnętrznych. (1—1) —3785—

— W instytucie gimnastycznym St. *Majewskiego*, na Sewerynowie, z początkiem maja r. b., lekcje odbywać się będą podczas pogody w ogrodzie, w razie przeciwnym w salach. (6—6) —3288—

— W bieżącym tygodniu sprzedawano cukier z fabryk Rytwiany po rs. 3 k. 60, za kamień.—Leśmierz po rs. 3 kop. 65. (2—0) —3535—

— **Mleczarnia** w ogrodzie Krasińskich, w niedzielę, dnia 15 maja r. b. otwartą zostanie, w której dostać można wszelkiego rodzaju mleczywa w każdym czasie. Mleko zaś ciepłe wprost od krowy, tylko z rana o godzinie 6-ej; w południe o 12½ i wieczorem o 7-ej. —3782—

KANTOR WEKSLU i INTERESSÓW BANKIERSKICH JÓZEFA LEWITY.

Dla zadość uczynienia często, a nawet w piśmiech powtarzającym się żądaniom Szanownej Publiczności, podaje szczegółowy wykaz numerów wylosowanych

POŻYCZKI RUMUŃSKIEJ,

w ciągnięciu odbytem dnia 2 b. m. i r.

Serie 510 1127 1282 1812 2440 3039 4287
4623 5271 6075 6629 6657 7130 7227,

Po 100,000 Fr. Serie 5271, Nr 6.

Po 25,000 — — 1812, — 93.

Po 5,000 — — 2440, — 10.

Po 2,000 — — 1127, — 99; 3039, 19 59.

Po 1000 — — 1127, — 71; 1282, 62; 6075, 91; 6657, 35 74.

Po 500 — — 510, — 28 62 78; 1127, 10; 1282, 45; 4287, 71; 6075, 20; 6629, 59. 6657, 78; 7227, 79.

Po 100 Fr. Serie 510, Nr. 16; 1127, 38; 1282, 17 22 61; 2440, 46; 3039, 75; 4287, 7; 5271, 23 75 90; 6075, 7 71 92; 6629, 28 69; 7130, 4 50 80; 7227, 19.

Po 50 Fr. Serie 510, Nr 18 26 29 66 90 98 100; 1127, 17 31 40 56 57 60 61 65 70; 1282, 6 14 20 26

42 53 58 63 90 99; 1812, 11 16 24 89; 2440, 14 20 27 30 44 82; 3039, 30 33 36 51; 4287, 11 18 21 29 57 75

82 83 89; 4623, 28 33 36 61 70 87 88; 5271, 9 37 38 64 76 98; 6075, 3 9 13 15 21 28 37 63 69 83 95 99; 6629,

2 7 37 38 54 55 94; 6657, 8 20 31 38 41 87; 7130, 10 28 38 41 48 54 90; 7227, 4 27 42 45 52 97.

Resztujące numery wyżej wymienionych Serji, wygraty po 20 franków.

(1—2) — 3763 —

Zakład Fryzjersko-Perukarski Fryzjera Teatrów Warszawskich FELIKSA FIJAŁSKIEGO,

przeniesiony został z pod Głównej Bramy Teatru, na ulicę Niecałą, dom Brzozowskiego, Nr 614K (nowy 9).

(7—0) —3414—



W dniu jutrzejszym to jest w **Sobotę**, przeniesiona zostanie z lokalu zimowego do **Ogrodu, Restauracja**, przy ulicy Podwale pod Nr 521¹/₂, za kratami, naprzeciwko Kancelarii Cyркуtu i ugzystująca, gdzie oprócz różnych potraw i zakąsek, oraz wszelkich nowalii, dostać będzie można **PIWA BAWARSKIEGO** zimnego na kufelki, a dla uprzyjemnienia Szanownym gościom, doborowa muzyka codziennie grywać będzie. — Utrzymująca Restaurację **A. Józefowicz**. (1-1) —3781—

BIURO REKOMENDACYJNE
Nauczycieli i Nauczycielek
ADELI GŁADYSZEWSKIEJ,
ulica Daniłowiczowska, Nr 616, nowy Nr 6,
dom W-go Ejchlera.
(9-12) —1553—

ROLETY

z płótna rewanfuchowego, oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych Cerat i Rolet, pod firmą **J. Rozański**, ulica Miodowa, Nr 9.
(4-9) —3408—

W Mleczarni

przeniesionej z Foksalu na róg ulicy Chmielej i Zgoda, pod Nr 1493 (18) w każdym czasie dostać można **mleka** prosto od krów, kwaśnego, **śmietanki** i kwaśnej **śmietany**, tak na miejscu w urządzonym w tym celu ogródku, jak i na miasto.
(2-3) —3523—

TEATR WIELKI.

Jutro: **PIĘKNA HELENA.**
TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **GAPIATKO Z St. FLOUR. BIAŁA; KAMELJA. CZUŁA STRUNA.**
Jutro: **WYCIECZKA ZA GRANICĘ. — ON BĘDZIE MOIM. — GAPIATKO Z St. FLOUR.**
Występ panny Romany POPIEL.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1-go (13) Maja 1870 r.

Monety i Papiery.

Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 73
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 80
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemińskiego
Listy likwidacyjne za rsr. 100.....
Bilety Baaku Cesarstwa z r. 1860...
Nowa Ros. pożyczka prem. zr. 1864.
z r. 1866.
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.
Akcje Głow. Tow. Ross. Dróg żel..
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teresopol..
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.....
5% Listy zastawne rosyjskie.....

	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop. sr.	Ruble	kop. sr.
—	—	90	—	—
93	78	93	53	—
93	70	94	45	—
94	8	93	83	—
—	—	100	50	—
76	70	76	50	—
90	25	89	75	—
152	—	—	—	—
150	—	—	—	—
70	50	70	—	—
73	25	72	25	—
—	—	147	25	—
115	—	114	—	—
—	—	106	50	—
108	—	—	—	—
112	150	111	75	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. 1 kop. 55%
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 80
Od Listów Zast. nowych kop. 194%
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 5 rs. 120 k. 90
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 28 rs. 8 k. 27
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 98 k. 70 rs. 98 k. 55
Wiedeń: W 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 60 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 12 Maja
płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 90 do rs. 7 kop. 12¹/₂; żyta od rs. 4 kop. 30 do rs. 4 kop. 35 jęczmienia 4-rop. i dwu rzędowego, od rs. — kop. — do rs. — kop. —; Owsa — do rs. 1 kop. 5.
Okowity płacono dnia 12 Maja za wiadro od rs. 3 kop. 99 do rs. 4 kop. 05¹/₄; za garniec od rs. 1 kop. 30 do ar. 1 kop. 32.

WYPRZEDAŻ OBIC PAPIEROWYCH,

tak krajowych jak i zagranicznych fabryk, w połowie i mniej jak w połowie cen praktyczowanych.

W tych dniach otwartą została w domu W-go Boeka na Placu Teatralnym od ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 8.

Osoby kupujące raczą mieć dokładny rozmiar pokojów. (1-3) —3762—

Pośredniczy w umieszczaniu

GUWERNANTEK I GUWERNERÓW

różnej narodowości i wykształcenia,
H. RUTECKA,
przy ulicy Długiej, w Hotelu Niemleckim,
pod Nr 584,
spełniając powierzone sobie zlecenia z jaknajwiększą sumiennnością i akuracnością.
(2-3) —3378—

DWA FOLWARKI

z sobą graniczące,
jeden 218 dziesiątyn (włók 14¹/₂, drugi dziesiątyn 195 (włók 13), mające osobne księgi hipoteczne w Kaliszu, w dobrej glebie z kompletnem zasiewami, zabudowaniami, są w każdym czasie do sprzedania razem lub osobno. Wiadomość w Składzie Win Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1403, Nowy 58. (1-3) —3751—

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP duży za Rs. 180 i dwa **Sklepy** mniejsze z pokojami po Rs. 225. Sklepy te mogą być złączone oraz dodane mieszkanie. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 32 u Właściciela. (1-3) —3752—

Drugi transport
Śledzi Pocztowych,
tegorocznego połowu, otrzymał Skład
ANT. STĘPKOWSKIEGO,
i takowe Amatorom poleca.
(14-0) —3138—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

INTERESSUJĄCA NOWOŚĆ dla architektów.

Wychodzi w Lipsku nowe wydanie arcy ważnych i każdemu architektowi potrzebnych dwóch dzieł, mianowicie:

Lübecke Geschichte der Architectur, Lübecke Geschichte der Plastik.

Nowe to wydanie o wiele poprawione i powiększone wielką dogodnością w nabyciu dzieł tych przedstawia, wychodzą one bowiem zeszytami każdy po kop. 40, podczas kiedy edycje dawniejsze, tylko w całości nabywać można było, a przez cenę swą około rs. 7, za każde z nich, nie wszystkim były dostępne.

Pierwsze zeszyty dzieł pomieszczonych w nowym wydaniu, otrzymała już Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösicka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, która i przedpłatę przyjmuje.

(1—3) — 3242 —

Wyszła z druku, i jest do nabycia we wszystkich księgarniach broszura pod tytułem:

Bezzeństwo Duchownych,

Ustanowienie pobudai, i skutki onego. Kwestja podjęta ze względu na odbywający się sobór powszechny przez pewnego Katolickiego Kapłana. Przekład z niemieckiego, cena 15 kop. Skład główny w Księgarni **E. Wende i Spółki**, (Krakowskie-Przedmieście, Nr 412a) (2—3)—3651—

— Jedno z najznakomitszych dzieł księdza **A. Graczy** pod tyt: „**ZRODŁA**,” przełożone na język polski przez **Jana Hempel** Känd. Filoz., opuściło prasę i znajduje się do nabycia po cenie rs. 1 we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. Skład Główny w Księgarni **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej, Nr 481 (nowy Nr 4). (2—3) — 3704 —

Warszawska Izba Skarbowa,

Wydział dóbr i lasów Rządowych,

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 maja (8 czerwca), 1870 r., o godz. 12. w południe odbyta będzie w jej biurze głośna in plus licytacja na wydzierżawienie następujących majątków poduchownych:

a) Na dwunastoletnie wydzierżawienie.

1) Folwarku Uweliny, położonego w powiecie Górnokalwaryjskim, od summy 692 rs.

2) Gruntów we wsi Karpin, położonej w powiecie Radziwiłłskim, od summy rs. 260.

3) Gruntów we wsi Oszkowie, położonej w powiecie Łowiczskim, od summy rs. 270 kop. 20.

b) Na trzecholetnie wydzierżawienie:

4) Gruntów we wsi Słupia, położonej w powiecie Skiernewickim, od summy rs. 310.

5) Gruntów w m. Brzeźcin-Kujawskim, położonym w powiecie Włocławskim, od summy rs. 315 kop. 5.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić kwit Kasy Gubernialnej, lub Okręgowej, na złożone wadium, wynoszące połowę wyżej wymienionych sum, od których licytacja będzie rozpoczęta.

Blizsze objaśnienia interessanci otrzymać mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych Warszawskiej Izby Skarbowej.

(1—3)—3765—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 22 Maja (3 Czerwca) roku bieżącego, o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne wydzierżawienie posesji Nr 2491a w Warszawie, przy ulicy Smoczkiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od

summy dzierżawnej na rs. 856 kop. 50 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyrażnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpią przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 86 i na koszt ogłoszenia Rs. 10 które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr 2491a, w Warszawie przy ulicy Smoczkiej, położoną, na rok jeden, to jest od dnia 12 Czerwca (1 Lipca) 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. ofiarując za takową dzierżawę NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonej.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadium w ilości Rs. 86, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisalem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Generalnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski**,
Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki**.

(1—3) — 3719—(D. W.)




W dniu 11 (23) Maja 1870 r. o godzinie 10-ej z rana sprzedana będzie przez publiczną licytację w Trybunale Cwilnym w Warszawie, pod Nr 549 urzędującego

w Wydziale I **Nieruchomości Nr 3010 w Warszawie**, przy ulicy Czerniakowskiej położoną, składającą się z domu frontowego, parterowego, officynu, ogrodu warzywnego i owocowego z gruntułki kwad. 16,263. Vadium złożony trzeba wliczyć Rs. 500. Licytacja zaczyna się od 2/3 części szacunku takśa Biegłych wykrytego, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzeć można u Pisarza Trybunału, Wyd. I i u podpisanego Patrona w Warszawie, pod Nr 549a, zamieszkałego.

Kajetan Wałowski,

(1—2)

— 3321 —



MANKA wlejska, ze zdrowym i świeżym pokarmem, młoda, poszukuje miejsca. Blizsza wiadomość powziąć można przy ulicy Freta Wąskiej, na rogu S-to Jerskiej pod Nr 272, w domu Glogiera, gdzie Cukiernia, na drugim piętrze u Akuszerki.

(1—2) — 3764 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur Mebli** orzechowy, kryty adamaszkiem niebieskim, w dobrym stanie; **Lampa** do nafty salonowa, **Szezląg** i **Szafa** do sukien, używane, i **Firanki** siatkowe do dwóch okien, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 24 nowy, mieszkania Nr 1.

(2—3)

— 3663 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE,

za cenę bardzo przystępną. Widzieć można codziennie od godziny 3ej z południa. Ulica Ogrodowa w domu Nr 875, mieszkania Nr 3.

(1—1)

— 3740 —



Zabrania się polować na gruntach i łąkach należących do Goławia i Saskiej kępy, pod karą utraty broni lub psa, oraznie wolno wydeptywać łąk i miejsc nieprzeznaczonych do zabawy, a to pod karą policyjną i wynagrodzeniem szkód wyrządzonych.

W. W.



Jest do sprzedania
PARA KONI
powozowych w 5-tym i 6-tym roku będących. Wiadomość pod Nr nowym 15-tym, ulica Krakow. Przedm., w domu Hr. Stanisława Potockiego, u Stangreta Piotra. Stróż wskaza.

(3-3) — 3600 —

Młockarnie Parowe

Z LOKOMOBILAMI

poleca:

**Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny
Estrowski i Spółki.**

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.

(1-3) — 3766 —

NIEMKA.

przybyła z zagranicy życzy sobie przyjąć obowiązek **Bony**.
Wiadomość na Rybakach, Nr 2546.

(1-1) — 3750 —



Magister agronomji, mający 30-letnią praktykę, który pełnił obowiązki w kraju trudniąc się zarządaniem dóbr, urządził majątki, a ostatecznie pełnił obowiązki Nauczyciela Szkoły Rolniczej przez lat 7. Życzy sobie znaleźć odpowiednie zatrudnienie, trudni się także lustracją, zarządaniem urzędniem majątków prywatnych, za umiarkowane wynagrodzenie. Bliższą wiadomość w Radomiu u Wgo Sokołowskiego, Archiwisty Trybunału.

(1-3) — 3743 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwa LUSTRA



średniej wielkości, w ramach złożonych, z fabryki Lessera. Zobaczyć i nabyć je można w Magazynie Szkła i Porcelany Wgo F. Danielewicz

Krakowskie-Przedmieście Nr 61, naprzeciwko Resursy Obywatelskiej.

(1-2) — 3744 —



Są do sprzedania: Trzy **SKRZYNIĘ** do mąki, z Przedziałami, tudzież duża **WAGA** szalkowa, mosiężna, za przystępną cenę. Wiadomość w Sklepie Pieczywa, przy ulicy Elektoalnej pod Nrem 784 (nowy 31).

(2-3) — 3689 —

PASY skórzanne angielskie do machin, do grubości 8 milimetrów od rs. 1 do rs. 1 kop. 15. za funt.
PASY konopne, tkane, surowe i smołą napuszczane podwójne i poczwóne wszelkich rozmiarów.
Te pasy konopne w szerszych rozmiarach zastępują miejsce skórzanych dubeltowych i są przy daleko niższej cenie lepsze i mocniejsze od tychże.
SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
WIADRA płócienne, pożarne, po kop. 80 za sztukę.

KRAFT et KUKSZ,

Ulica Miodowa, 490/1.

(4-0) — 1684 —



Jest do sprzedania za przystępną cenę,
Koń wierzchowy gniady,
pięknej budowy i dobrze wyjeżdżony.

Wiadomość powziąć można przy ulicy Wilczej, Nr 8 nowy, mieszkania Nr 2, od godziny 12ej do wieczora.

(2-4) — 2672 —

OSOBA.

przybyła z prowincji w średnim wieku, życzy sobie przyjąć w domu zamożniejszym obowiązek do zarządu domu, lub panny służącej. Wiadomość pod Nr 1536, nowy 32 róg Chmielnej i Marszałkowskiej u Rządcy domu.

(1-2) — 3769 —



Do najprzyjemniejszych ogródków w Warszawie, należy bez zaprzeczenia ten, przy którym mieści się restauracja p. Pauliny Antoniewskiej, pod **Jabłkiem** Nr 1255 na Nowym-Swiecie. Ogródek ten po świeżem onegoż uporządkowaniu, pomieścić może paręset osób, które używając upragnionego wiosną i latem chłodu, pożywać mogą wszelkie nowalje i wiosną-letnie łąkotki, jako to: kurczęta ze śmietaną, salata, mizerja; raki, szparagi i t. p., dary Boże, zakrapiając te przysmaki wybornem piwem z browaru Boenisha, podawanem z umyslaie na ten cel zbudowanej lodowni. Elegancko i gustownie urządzone altanki, pomieścić mogą całą rodzinę, wracającą z zamiejskiej przechadzki, Łazienek albo Szwajcarskiej Doliny, a każdego wieczoru grywająca orkiestra, uprzyjemniać będzie pobyt w tym miłym zakątku, którego strzeże srogi Żuaw... malowany.

(1-1) — 3774 —

Jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę znaczna ilość porzniętego na bale drzewa jesionowego

i bukowego sztuk 735 rozmaitej grubości i długości od let 10-ciu w suchem miejscu na składzie znajdującego się, a użytecznego na różne wyroby, dla stelmachów, stolarzy i t. p. rzemieślników. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Królewskiej, Nr 19 nowy u Stelmacha Szulca, stróż miejscowy wskaza.

(1-3) — 3694 —

Jest potrzebna

Nauczycielka,

posiadająca język francuzki, z ładnym akcentem i muzykę, za mieszkanie i wygody, Nr 2678a (nowy 15), u Właścicieli tego domu, na dole w bramie.

(1-1) — 3753 —



Restauracja i Bawarja od lat wielu istniejące w domu JW. Ordynatowej Krasinńskiej pod Nr 590, przy ulicy Podwał i Długiej mianowicie w Salonie Zacisze zwanym, pierwszej wielkości w obrębie miasta, z ogrodem, kregielnią i altaną i 2ma Billardami w pokojach, cieszy się dotąd doznawaną względnością Szanownych Gości; dla tego też terażniejsi właściciele tego Zakładu, pomimo że wiosna obecna dość jest kapryśną niedając się uprzędzić innym podobnym Zakładem, jak corocznie tak i teraz i Sałę i Ogród przyzwicie uporządkowali i odświeżyli a nadewszystko mają za główny cel, każdodziennie doborem i świeżością potraw gorących, napojami, przekąskami z Bufetu i wszelkimi nowaliami tej porze właścicielami za umiarkowaną cenę przy gorliwej usłudze wymagania Szanownej Publiczności zadowolici, a ulubiony Bawar z browarów W. Hermana Junga zwłaszcza przy miejscowej lodowni nic do życzenia niepozostawia. Orkiestra zaś wychowawców Instytutu Ociemniałych, wielce rzewliwa zawsze jest miła przez Publiczność słuchaną. Obiad z czterech potraw złożony kosztuje tu kop. 20. **Aniela Brzezińska**

(1-2) — 3755 —



Dom parterowy, w którym jest 6 pokoi, ogródek gustowny fruktowy i piekarnia kompletnie urządzona, przy ulicy Chłodnej pod Nr 886 położony, wydzierżawiony zostanie na rok jeden, poczynając się od 1go Lipca r. b. przez publiczną licytację na gruncie samej nieruchomości. Licytacja odbędzie się w dniu 4 (16) Maja r. b. o godzinie 11 z rana. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane u podpisanego Komornika pod Nr 1788 Kancellarją utrzymującego. **A. Gawryłow,**

(1-1) — 3760 —

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta.

TAJEMNICE WARSZAWY

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, oraz statuy Zygmunta.

WIELU SĄ ZNANE, A JEDNAKŻE SĄ TACY, CO NIE WIEDZĄ, ŻE

W SKŁADZIE PŁOTNA

ALBERTA KOHNA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta.

można dostać:

rs. kop.

- | | | |
|-------|----|---|
| Za 10 | — | jedną sztukę Szlązkiego płótna na 12 koszul; |
| „ 11 | 50 | jedną sztukę Brukselskiego płótna na 12 koszul; |
| „ 18 | — | jedną sztukę Hollenderskiej weby na 14 koszul; |
| „ — | 50 | pół tuzina chustek do nosa; |
| „ — | 80 | pół tuzina chustek do nosa z Hollenderskiego płótna; |
| „ 2 | — | pół tuzina francuzkich chustek batystowych; |
| „ — | 60 | jedną kolorową serwetę do kawy; |
| „ 1 | 5 | jedną kolorową serwetę do kawy, szlązkiego i hollenderskiego wyrobu; |
| „ 1 | — | jedną białą serwetę stołową (damast); |
| „ 1 | 20 | pół tuzina serwet stołowych; |
| „ — | 60 | pół tuzina serwet desserowych; |
| „ — | 10 | jeden łokieć sztertingu; |
| „ — | 32 | jeden łokieć płótna prześcieradłowego na poszewki bez szwu; |
| „ — | 22 | jeden łokieć płótna hollenderskiego, w resztkach, od 3 do 16 łokci; |
| „ 3 | 50 | jedną ciężką kołdrę pikową; |
| „ 2 | 25 | pół tuzina angielskich damskich pończoch; |
| „ 1 | 30 | pół tuzina angielskich męzkich skarpetek; |
| „ 1 | 10 | Kalesony płócienne lub z angielskiej skóry; |
| „ 1 | 30 | jedną męzką dzienną koszulę z płóciennym gorsem; |
| „ 1 | 50 | jedną cienką damską koszulę płócienną; |
| „ 1 | 5 | jeden kaftanik damski; |
| „ 1 | 5 | jedną parę damskich kalesonów; |
| „ — | 15 | jeden łokieć angielskiej skóry, nadającej się szczególnie do spodniej bielizny męskiej; |

Prócz tego znajdują się w naszym Składzie: francuzkie chustki i Longshaws, Lj.ńskie chustki wełniane w najnowszych fasonach, Beduiy, Kołnierzyki męzkie, kolorowe chustki batystowe, oraz rozmaite inne gatunki.

Przy większych zakupach odstępuje się jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakow.-Przed., w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedzieli i dni Świątecznych podczas Nabożeństwa.

Mieszkanie letnie lub roczne,
składające się z 3 ch pokoi i kuchni, do wynajęcia w Sielcach, przy rogatkach Czerniakowskich, Nr 21.
(1—2) — 3770 —

Lokal na 1-em piętrze z balkonem,
złożony z 4 pokoi z meblami, kuchni, piwnicy, jest do wynajęcia każdego czasu, kwartalnie lub rocznie. Tamże jest LOKAL złożony z dwóch pokoi, kuchni, piwnicy na roczne wynajęcie, bez Mebli. Ulica Mazowiecka, Nr 1346 lit. b, trochę do mu wskaże.
(1—1) — 3754 —

Jest do odstąpienia od Sgo Jana

Lokal parterowy

od frontu, w domu Hr. Kraszińskiego, na Królewskiej, Nr 39, składający się z siedmiu pokoi, wraz z piwnicą, górą i t. d. Także do odnajęcia zaraz do 8 lipca Lokal z 7 pokoi, na 1 piętrze od frontu z balkonem, w domu Cypryjskich, na Długiej Nr 586B, lub także sam Lokal z ogrodem, na Królewskiej, Nr 39, w razie zażądania to i z meblami. Dowiedzieć się można na Królewskiej, Nr 39, u Dra Kohne, co dzień rano do 10 1/2 i od 3 do 6 po południu
(1—3) — 3746 —

Z powodu wyjazdu

jest do wynajęcia od 1go Czerwca lub od 1go Lipca r. b. na kilka miesięcy lub rocznie, pod Nr 1253 lit. A (nowy Nr 5), przy ulicy Wareckiej na pierwszym piętrze od frontu.

Apartament,

składający się z salonu wielkiego, czterech pokoi, gabinetu ciemnego, kuchni, piwnicy i drwalni, z kompletnem umeblowaniem lub bez mebli, stosownie do umowy. Wiadomość u Rządcy tegoż domu, Nr 8 mieszkania.

(2—3) — 3682 —

Potrzebny jest obszerny

LOKAL,

obejmujący siedm pokoi i trzy salony o ile możności w środku miasta. Interesanci zechcą nadesłać wiadomość do domu Nr 966, przy ulicy Granicznej, do kantora na 1-am piętrze.

(2—3) — 3721 —

Od Sgo Jana są do wynajęcia następujące

LOKALE,

przy ulicy Ciepłej, Nr 3 (1117B):

Na parterze: 4 pokoje, przedpokój, korytarz i kuchnia, za rs. 270 rocznie.

Na 1-em piętrze: 4 duże pokoje, z balkonem, przedpokój, korytarz i kuchnia, za rs. 300 rocznie.

Na 2 piętrze: 3 duże pokoje, gabinet, przedpokój, korytarz i kuchnia, za rs. 240 rocznie, i 2 pokoje duże, przedpokój i kuchnia, za rs. 135 rocznie. Wiadomość na miejscu.
(1—3) — 3732 —



Zgubiono!

Jedną dorozką dnia 11 Maja, z ulicy Długiej z Hotelu Polskiego do gmachu Dyrekcji Szczygółowej na ulicy Mazowieckiej, zgubiony został **Pugilares zielony**, z kwotą 44 ruble papierami, osobiste papiery i paszport.

Uczciwy Znalazca raczy oddać takowy pod Nr 649, na ulicę Przejazd do mieszkania Wgo Naimskiego, za wynagrodzeniem przyzwoltem.
(3—3) — 3705 —

Z powodu wyjazdu na wieś, jest do najęcia od Sgo Jana

LOKAL

składający się z 7miu pokoi z balkonem, tudzież stajni s wozowni, za bardzo umiarkowaną cenę, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 770 (nowy 20), za apteką, Kuśmierskiego.
(1—3) — 3744 —

W domu Nr 1318, jest do wynajęcia od 1go Lipca 1870 roku

SKLEP

z obszernym pokojem, pakamerami i piwnicą. Bliższa wiadomość na miejscu lub też w Wydziale Dóbr Rządowych Izby Skarbowej Warszawskiej.

(1—3) — 3771 —



Zgubiono!

W Niedzielę, dnia 8 Maja o godzinie 2-iej po południu, zginęła **Suka biała** z długimi czerwonymi łatami. Uprasza się o odrowadzenie takowej, za wynagrodzeniem, na ulicę Bielańską, Nr 602, do domu W-go Fraenkla.
(2—2) — 3696 —



Wczoraj, o god. 8 1/2 wieczorem, przechodząc ulicami: Marszałkowską, Aleją Jerozolimską do Mokotowskiej, zgubiony został

Paltocik damski, czarny, jedwabny.

Zaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 13 (1663), przy ulicy Mokotowskiej, do p. Kierszstein. (1—1) — 3780 —



W dniu 9 maja r. b., z mieszkania domu Nr 1266/7, skradzione zostały listy zastawne **lit: C**, Nr 32,005, 32,115, 37,156, 39,533, 42,212, 45,003, 51,572, 63,407, 70,807, 73,754, 74,417, 75,810, 76,184, 219,554, 221,909, **lit: D**, Nr 92,413, 266,152. Listy likwidacyjne po rs. 500 Nr 012,990, 324,576, po rs. 100: Nr 034,332, 045,820, 045,821, 088,866, 113,792, i jeden bilet rossyjskiej pożyczki premjowej z roku 1866 serja 14,689 Nr 17. Ostrzega się zatem kantory wekslowe i osoby prywatne ażeby takowych nie nabywały, gdyż w miejscach właściwych stosownie zastrzeżenia poczynione zostały.
(1—3) — 3772 —



W dniu 4 Maja r. b., zgubiona została **Portmonetka**, w której znajdowały się **cztery sznurki Perel Orleańskich**, z zamczkiem okrągłym z djamentami, których dwa do trzech brakowało; oraz **Broszka** złota z emalją szafirową, tudzież drobną monetą około rs. 4. Zaskawy znalazca raczy oddać do Związku Augustowskiego, przy ulicy Nalewki, do Hersza Finkelman, za co zapewnią się nagroda w ilości **Rsr. 50**.
(3—3) — 3593 —



NAGRODY Rsr. 3.

Na ulicy Długiej rano, dnia 12 Maja, zginął **PIES** mały z gatunku afen pincerów, żółty z białem, łebek biały i szyja, uszy czarne z złotem, łapki białe, ogon żółty a na końcu biały, miał smoleż z boku nosa, na imię mu **Ami**. Znalazca odniesie go za nagrodą, na Podwał Nr 510 na drugie piętro.
(1—2) — 3740 —



W Piątek, dnia 6 Maja, r. b., zginął czarny duży **PIES**, mający na szyi obrożę z klódczką mosięzną i tabliczką. Zaskawy znalazca raczy go odesłać na Nowy-Swiat Nr 30 do domu W. Bogatki. Wiadomość u stróża. W razie gdyby ktokolwiek przytrzymał lub kupił takowego, ulegnie karze policyjnej. Pies zginiony odznacza się prążkami białymi pod pierściami.
(1—1) — 3739 —